

W Koninie przy ul. Leszczynowej 22 otwarto nowoczesną placówkę medyczną świadczącą usługi w zakresie leczenia chorób układu pokarmowego. – Chcielibyśmy, by „WJK Gastroenterologia Konińska” dobrze służyła pacjentom – mówiła podczas uroczystości oddania obiektu Wiesława Jabłońska-Kasińska, specjalista w dziedzinie gastroenterologii.

# Nowoczesny obiekt czeka na pacjentów

Na uroczyste otwarcie w ubiegłą sobotę przybyli samorządowcy, lekarze, przedstawiciele firm farmaceutycznych, konińskich zakładów pracy, a także duchowni z ks. biskupem Romanem Andrzejewskim na czele. Goście mieli okazję poznania historii konińskiej gastroenterologii. – **Tak naprawdę to historia całego mojego życia lekarskiego** – mówiła Wiesława Jabłońska-Kasińska, inicjatorka przedsięwzięcia, właścicielka obiektu.

Absolwentka Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Warszawie rozpoczęła staż na oddziale wewnętrznym w konińskim szpitalu dokładnie 30 lat temu. Do dziś wspomina niezwykłą atmosferę, a przede wszystkim ordynator Danutę Kozłowską. – **To właśnie dzięki niej w 1980 roku uczyłam się endoskopii przewodu pokarmowego w Klinice Gastroenterologii w Poznaniu.**

Pracownia endoskopowa w szpitalu rozwijała się dość szybko. Specjaliści wykonywali coraz więcej badań i zabiegów. Doktor Kasińska jeszcze intensywniej zaczęła się doskonalić na swia-

towych i europejskich kongresach gastroenterologicznych. Uczestniczyła także w kursach podyplomowych za granicą. – **Mimo to szpital przestał inwestować w endoskopię** – wyjaśniała lekarka. – **Dyrekcja nie widziała takiej potrzeby.**

Doktor Kasińska nie załamywała jednak rąk. W 1998 roku kupiła wysokiej klasy wideoendoskop, który wykorzystywała w prywatnej praktyce. W 1999 roku odeszła ze szpitala i rozpoczęła pracę na własny rachunek.

Sprawa budowy własnego ośrodka nurtowała ją od wielu lat. Chciała jeszcze lepiej wykorzystać zakupiony wcześniej sprzęt (oprócz wideoendoskopu: gastrofiberoskop i kolonoskop). – **Pacjentów stale przybywało, a warunki do ich leczenia nie były wystarczające** – wyjaśniała.

Przełomowym momentem był kredyt, którego udzielił Bank PKO BP w Koninie. – **Jestem wdzięczna dyrektorowi, bo to głównie dzięki niemu budowa ruszyła w tempie** – mówiła w sobotę inicjatorka.

A tempo rzeczywiście było zawrotne. Wystarczy tylko wspomnieć, że pierwsze wykopy na



zdj. – A. Chadał

**W ubiegłą sobotę spełniły się marzenia Wiesławy Jabłońskiej-Kasińskiej**

działce przy ulicy Leszczynowej rozpoczęły się... 27 kwietnia 2002 roku.

W nowym budynku mieszczą się sale endoskopowe: diagnostyczne i zabiegowe. Do dyspozycji pacjentów są cztery 1-osobo-

we pokoje z węzłem sanitarnym. Każde łóżko wyposażone jest w materac przeciwodleżynowy. Po sąsiedzku znalazło się także miejsce na aptekę oraz pomieszczenie dla lekarza rodzinnego. – **Zamierzamy podpisać umowę z kasą**

chorych, goście z zagranicy przyjmowani byłiby prywatnie – zdradzała najbliższe plany właścicielka obiektu.

– **Jest bardzo wiele ośrodków, które nie wiadomo czemu nazywa się poliklinikami. Uważam, że na takie miano bardziej zasługuje to co utworzyła doktor Kasińska** – mówił profesor Wojciech Cichy, członek Towarzystwa Naukowego z Poznania.

Poświęcenia nowej lecznicy dokonał ksiądz biskup Roman Andrzejewski, który w imieniu swoim i ks. bp. Władysława Blińca (pacjenta dr Kasińskiej) podziękował za troskę o chorych. Jedną ze ścian obiektu zdobi pamiątka przywieziona z Rzymu. Ojciec Święty udzielił inicjatorce pomysłu i wszystkim pacjentom błogosławieństwa.

„WJK Gastroenterologia Konińska” jest dowodem na to, że marzenia się spełniają. Wystarczy tylko im pomóc. Doktor Jabłońska-Kasińska miała to dodatkowe szczęście, że pomógł jej również mąż Stefan, który od samego początku wspierał pomysł żony.